



Uprawy plantacyjne alternatywą?

Czy uprawa plantacyjna drzew szybko rosnących może być w Polsce panaceum na problemy surowcowe przemysłu drzewnego i jednocześnie nie być zaprzeczeniem leśnictwa wielofunkcyjnego? Na to pytanie próbowano odpowiedzieć podczas konferencji, która odbyła się w Kadynach w dniach 22-23 października. Spotkanie zorganizowały Lasy Państwowe oraz International Paper Kwidzyn sp. z o.o., we współpracy z Instytutem Badawczym Leśnictwa.

We wrześniu 2008 r. zostało podpisane porozumienie pomiędzy Lasami Państwowymi, International Paper Kwidzyn oraz Instytutem Badawczym Leśnictwa. Dotyczy ono projektu naukowo-badawczego, w ramach którego testowana będzie przydatność hodowlana do uprawy na plantacjach, w naszych warunkach klimatycznych, polskich i zagranicznych klonów mieszańców osiki oraz innych topoli. Celem projektu jest wyodrębnienie klonów najbardziej przydatnych w polskim przemyśle papierniczym. Konferencja, poświęcona plantacyjnej uprawie drzew szybko rosnących, będąca efektem podpisania wspomnianego porozumienia, została zorganizowana na terenie RDLP Gdańsk i Olsztyn. Kameralna część obrad odbyła się w Kadynach. Z kolei swoje praktyczne doświadczenia związane z uprawą plantacyjną drzew zaprezentowały nadleśnictwa Wichrowo i Orneto. Na terenie Nadleśnictwa Wichrowo uczestnicy konferencji mieli okazję obejrzeć plantację klonów osiki i jej mieszańców wyselekcjonowanych w Instytucie Badawczym Leśnictwa, a Nadleśnictwo Orneto zaprezentowało doświadczalną plantację IBL, na której porównywany był wzrost 75 klonów topól.

W spotkaniu wzięli udział przedstawiciele: International Paper Kwidzyn sp. z o.o., Lasów Państwowych, Instytutu Badawczego Leśnictwa, Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu, a także Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. W konferencji uczestniczyli także reprezentanci: Ministerstwa Środowiska, BULiGL, Instytutu Dendrologii

Na terenie Nadleśnictwa Orneto jest ponad 72 ha plantacji drzew szybko rosnących. Przeważająca większość, bo ponad 65 ha, to plantacje topolowe. Doświadczalna odmianowa plantacja topolowa IBL, którą mieli okazję obejrzeć uczestnicy konferencji, została założona w 1972 r. i znajduje się w leśnictwie Giedyle. Po 37 latach od założenia powierzchni doświadczalnej najlepszym wzrostem i zdrowotnością charakteryzuje się sześć kultuwarów, które w związku z tym można uznać za przydatne do uprawy w plantacjach topolowych, zakładanych w północno-wschodniej Polsce na ciężkich, gliniastych, a nawet ilastych glebach. Najlepszym wzrostem charakteryzuje się

PAN w Kórniku oraz członkowie Stowarzyszenia Papierników Polskich. Zaproszenie przyjęli również goście z zagranicy, m.in. prof. Janusz Zwoliński z Uniwersytetu KwaZulu-Natal w Republice Południowej Afryki, dr Georg von Wühlich z Institute for Forest Genetics Federal Research Institute for Rural Areas, Forestry and Fisheries z Niemiec, dr Fabrizio Nardin z firmy Alasia, Franco Vivai z Włoch oraz przedstawi-

najbardziej rozpowszechniona w Polsce topola „Hybryda 275”.

Z kolei w Nadleśnictwie Wichrowo istnieje pięcioletnia plantacja osikowa, założona na siedlisku Lśw. Sadzonki pochodziły ze zrzesów korzeniowych, pobranych z materiału dostarczonego przez Instytut Badawczy Leśnictwa. Drzewa zostały posadzone w wieźbie 4 x 4 m. Przeznaczenie surowca drzewnego nie zostało jeszcze sprecyzowane. W przyszłym roku na terenie Nadleśnictwa Wichrowo planowane jest założenie następnej plantacji, złożonej z kilkunastu zagranicznych i krajowych mieszańców topoli, wytypowanych do prób i dostarczonych nadleśnictwu przez International Paper oraz Instytut Badawczy Leśnictwa.

ciele International Paper i Greenwood Resources ze Stanów Zjednoczonych. – *Poszukiwanie rozwiązań alternatywnych w momencie, kiedy mamy do czynienia z wieloma sprzecznymi oczekiwaniami wobec lasów i leśnictwa, stało się koniecznością. Z jednej strony coraz większe połacie lasów obejmowane są różnymi reżimami ochrony, a z drugiej – rośnie zapotrzebowanie na surowiec drzewny. Dlatego tego typu spotkania, które pomagają zdefiniować kierunki nowych rozwiązań, są bardzo ważne – mówił, witając przybyłych, Tomasz Wójcik, zastępca dyrektora generalnego LP do spraw marketingu i organizacji.*

Dotychczasowe doświadczenia z plantacjami drzew szybko rosnących w Lasach Państwowych przedstawił Paweł Mroziński, naczelnik Wydziału Hodowli i Użytkowania Lasu DGLP. Z kolei możliwości produkcyjne plantacji topolowych w przyrodniczych warunkach Polski omówił doc. dr hab. Kazimierz Zajączkowski z IBL. Stan obecny i perspektywy technologii uтиlizacji pozostałości zrębowych na cele energetyczne referował prof. Henryk Różański z UP w Poznaniu. Natomiast kwestie dotyczące produkcji drewna na plantacjach leśnych gatunków szybko rosnących zaprezentowali dr Andrzej Załęski i mgr inż. Marek Bodył z IBL. Tematykę spotkania dopełnił referat Andrzeja Samborskiego z International Paper Kwidzyn, w którym przedstawione zostały potrzeby surowcowe przemysłu celulozowo-papierniczego w Polsce.

Leśnictwo wielofunkcyjne czy las wielofunkcyjny

Czy w leśnictwie wielofunkcyjnym jest miejsce na leśnictwo plantacyjne? To pytanie wielokrotnie powracało podczas spotkania; rozważano różne aspekty problemu. Taki tytuł



– *Poszukiwanie rozwiązań alternatywnych w momencie, kiedy mamy do czynienia z wieloma sprzecznymi oczekiwaniami wobec lasów i leśnictwa, stało się koniecznością – mówił Tomasz Wójcik*

miał też referat wprowadzający, który wygłosił prof. Kazimierz Rykowski z IBL. Jego zdaniem głównym problemem leśnictwa światowego, ale też polskiego, jest konieczność sprostania rosnącemu zapotrzebowaniu na drewno, a co za tym idzie zwiększenie produkcji drewna na takiej samej lub zmniejszającej się powierzchni leśnej, przy jednoczesnej konieczności zaspokajania potrzeb związanych z ochroną przyrody. O tym, że są to dwa sprzeczne ze sobą kierunki rozwoju leśnictwa, świadczy z jednej strony chociażby powołanie przez Unię Europejską w 2005 r. Leśnej Platformy Technologicznej i ogłoszenie „nowej ery dla sektora leśnego”, a z drugiej – tworzenie sieci obszarów Natura 2000. – *Są to dwa zupełnie niezharmonizowane ze sobą kierunki rozwojowe, grożące wewnętrznym pęknięciem gospodarki leśnej – mówił m.in. prof. Rykowski. Czy w sytuacji związanego z tym narastającego*

konfliktu można znaleźć rozwiązanie, które usatysfakcjonuje wszystkich? Czy jest to w ogóle możliwe, skoro jeden nieudany „epizod plantacyjny” mamy już za sobą, a i wiele uznanych autorytetów zajmujących się hodowlą oraz zagospodarowaniem lasu uważa wprowadzenie plantacji drzew szybko rosnących w naszych warunkach klimatycznych za bezsensowne? Trudno dziś oczekiwać jednoznacznej odpowiedzi na te pytania.

Zdaniem profesora Rykowskiego nie można utożsamiać lasu wielofunkcyjnego z modelem wielofunkcyjnego leśnictwa. Jeśli nawet taki istnieje, to jest tu wiele niejasności i błędnych interpretacji. Potrzebne jest natomiast stworzenie takich regulacji prawnych, warunków organizacyjnych i rozwiązań finansowych, aby móc różnicować gospodarkę leśną, by rzeczywiście była wielofunkcyjna, a to – jak uważa profesor – oznacza zarówno intensywną produkcję drewna w jednofunkcyjnych plantacjach, gospodarowanie i ochronę przyrody w lasach gospodarczych, a także ochronę konserwatorską w rezerwach. Według Kazimierza Rykowskiego tylko wówczas uda się uniknąć konfliktu, z jednej strony dotyczącego wzrastającego zapotrzebowania na surowiec drzewny i z drugiej – daleko idącej ochrony przyrody. Między biegunowo położonymi rezerwatami i plantacjami istnieje wiele innych pośrednich zbiorowisk leśnych i zespołów drzewiastych. Taką właśnie skalą zmienności lasów powinno zajmować się leśnictwo wielofunkcyjne, realizując różne cele w różnym miejscu i czasie. I nie powinien przeszkodzić w tym nieudany „epizod plantacyjny” sprzed lat.

W wielu miejscach świata leśnictwo plantacyjne jest rozwijane już od dawna. Jak referował prof. Rykowski: – *Na świecie istnieje około*

Konferencja poświęcona plantacyjnej uprawie drzew szybko rosnących została zorganizowana na terenie RDLP Gdańsk i Olsztyn



► 200 mln ha plantacji leśnych, a tempo zwiększenia ich powierzchni wynosi około 1 mln ha rocznie. Ocenia się, że w 2010 r. przemysłowe plantacje leśne dostarczą około 600 mln m sześć. drewna okrągłego oraz około 80 mln m sześć. drewna opałowego. Będzie to stanowić około 25 procent drewna użytkowego w ogóle. W Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej około 40 procent pozyskanego drewna pochodzić będzie z plantacji. Zdaniem profesora leśnictwo plantacyjne może być integralną częścią leśnictwa wielofunkcyjnego i jest to przyszłość zarówno leśnictwa światowego, jak i polskiego.

Podobnie uważa prof. Janusz Zwoliński, który leśnictwem plantacyjnym w Republice Południowej Afryki zajmuje się od 30 lat. Jego zdaniem plantacje zapewniają m.in. ochronę lasu naturalnego czy półnaturalnego, który jeszcze nie tak dawno w tym rejonie świata był na granicy przetrwania. Plantacje pozwalają na zmniejszenie arealu przeznaczonego na produkcję drewna, umożliwiają produkcję surowca o ściśle określonych parametrach, dostarczają odnawialnego surowca o wiele szybciej niż tradycyjna gospodarka leśna. Pozwalają też na aktywizację zawodową innych grup aniżeli leśnicy, co w warunkach RPA oznacza także walkę z biedą.

Oczywiście warunki klimatyczne i siedliskowe panujące w południowej Afryce są nieporównywalne z polskimi. Tu jednak otwierają się duże możliwości, jeśli chodzi o badania naukowe, co było podczas konferencji mocno akcentowane. Przedstawiciele International Paper-Kwidzyn, którzy są inicjatorami powrotu do idei plantacji w warunkach Polski, byli zgodni co do tego, że trzeba szybko podjąć bada-



Doc. dr hab. Kazimierz Zajączkowski z Instytutu Badawczego Leśnictwa:

„Z realizowanych w Instytucie Badawczym Leśnictwa od 50 lat badań nad plantacyjną uprawą topoli w przyrodniczych warunkach Polski wynika, że jeśli zastosuje się właściwe odmiany, a plantacje zakładane będą na odpowiednich siedliskach, we właściwej więz-

nia naukowe dotyczące gatunków drzew, które mogłyby być w naszych warunkach uprawiane na plantacjach. Firma ta będzie finansować prace badawcze realizowane przez Instytut Badawczy Leśnictwa w ramach wspomnianego na wstępie porozumienia.

Konieczne zmiany

Zdaniem uczestników konferencji, ze względu na rosnące zapotrzebowanie na drewno dla przemysłu drzewnego i energetycznego, przy równoczesnych ograniczeniach w pozyskaniu

bie, oraz gdy stosowane będzie odpowiednie przygotowanie gleby, zabiegi pielęgnacyjne i ochronne, to produktywność plantacji topolowych w naszym kraju nie będzie odbiegać od wielkości osiąganych w Europie południowej i zachodniej. Wiele odmian w wieku około 30 lat może osiągać wielkość rocznego przyrostu miąższości grubizny drewna w granicach 14–20 m³/ha, a niektóre z nich, np. „Hybrida 275”, nawet 25 m³/ha. Szczególnie cenne są mieszańce osiki, których drewno ma większą niż innych topól przydatność do produkcji mas celulozowych. Wyselekcjonowane w IBL klony tych mieszańców osiągają w 30-letnich plantacjach przeciętne przyrosty roczne w granicach 10–20 m³/ha, a niekiedy jeszcze większe.

W naszych warunkach spośród innych gatunków szybko rosnących największymi przyrostami w uprawie plantacyjnej charakteryzują się: modrzew, daglezwia i świerk. W wieku 30–40 lat ich przeciętne roczne przyrosty miąższości grubizny mieszczą się w granicach 8–12 m³/ha”.

tego surowca wynikających z ochrony przyrody, konieczne staje się porozumienie i współpraca wszystkich zainteresowanych stron, a więc producentów i użytkowników drewna, oraz podjęcie działań umożliwiających jego pozyskiwanie z alternatywnych źródeł, czyli krótko mówiąc – z plantacji. By to jednak było możliwe, potrzebne są zmiany w polityce państwa w tym zakresie. Warto też, aby powstał zespół do spraw plantacji. Postulowali to zarówno leśnicy, jak i przedstawiciele przemysłu papierniczego.

Ważnym problemem jest także pozyskanie odpowiednich terenów do zakładania plantacji. Konieczne są tu grunty o odpowiednich parametrach glebowych i siedliskowych. Część obszarów pod plantacje mogłaby pochodzić z rolnictwa. Wielu dyskutantów było zgodnych, że ze względu na krótki okres rotacji mogłaby to być dobra oferta dla prywatnych właścicieli. – *Mówiąc o plantacjach, o krótkim cyklu produkcji, nie powinniśmy zawęzić tego zagadnienia tylko do Lasów Państwowych. Do takiej uprawy bardziej nadają się grunty rolnicze niż leśne. Czy w ogóle plantacje w naszych warunkach mają sens? O tym zadecyduje ekonomia. Trzeba określić cele, którym te plantacje miałyby służyć, a następnie dobrać gatunki i sposób uprawy. Widzę szansę przed plantacjami o krótkim okresie rotacji* – mówił, podsumowując spotkanie, dyrektor Tomasz Wójcik.

Plantacje topolowe zaprezentowały nadleśnictwa Wichrowo i Ormeta



Tekst i zdjęcia
KATARZYNA BIELAWSKA